

Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Poznajemy wspaniałe osiągnięcia kraju zwycięskiego socjalizmu

Wystawy, koncerty, konkursy w całej Polsce — nowe kluby TPPR

WARSZAWA PAP. W związku z Miesiącem Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, odbywają się w całym kraju liczne imprezy popularyzujące wspaniałe osiągnięcia kraju zwycięskiego socjalizmu.

Otwarta w Wojewódzkim Ośrodku Szkolenia Partijnego w KRAKOWIE wystawa obrazuje 8-letni dorobek Polski Ludowej we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego, społecznego i kulturalnego. Specjalna gablotka poświęcona jest budowlom socjalizmu, wznoszącym dzięki pomocy Związku Radzieckiego. Szczegółnie zainteresowanie zwiędzających wzbudza zdjęcia przedstawiające pracę obywateli przy budowie „Stalisców” i innych maszyn dostarczonych przez Związek Radziecki, które pracują przy budowie Nowej Huty, silowni Jaworzno II oraz przy budowie nowych kopalń.

Osiągnięcia w rolnictwie obrazuje rozwój osrodków maszynowych, spółdzielni produkcyjnych, stosowanie w coraz większym stopniu przydatnych metod radzieckich w gospodarce rolnej i hodowlanej oraz szybki wzrost dobrobytu, kultury i oświaty mas chłopskich.

Olbrzymi rozmach socjalistycznego budownictwa na Ziemiach Odzyskanych ilustrują m. in. wspaniałe osiągnięcia wrocławskiego Pafawagu, Stoczni Szczecińskiej i kopalni Zagłębia Wałbrzyskiego.

Ponadto w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Krakowie otwarto wystawę książki, poświęconą Wielkiej Rewolucji Październikowej i jej twórcom oraz pięciolatkom stalinowskim i XIX Zjazdowi Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Z okazji Miesiąca — Państwowa Filharmonia rozpoczęła cykl koncertów muzyki radzieckiej koncertem symfonicznym, poświęconym twórczości Prokofiewa. W programie koncertu, którego wykonawcami byli: chór i orkiestra Filharmonii pod dyr. Kazimierza Wilkowskiego oraz pianistka Maria Wil-

komirska, wykonano m. in. kantatę „Aleksander Newski”. Uroczystość rozpoczęła również Miesiące Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w miasteczkach, gromadach, PGR i spółdzielniach produkcyjnych woj. krakowskiego.

Na Placu Stalina w LUBLINIE urządzona została przez ORZZ wielka wystawa, której tematem jest braterski sojusz polsko-radziecki.

Konferencja partyjno-techniczna w Zakładach Mechanicznych „Ursus”

WARSZAWA PAP. Dnia 9 bm. w Zakładach Mechanicznych „Ursus” odbyła się konferencja partyjno-techniczna, którą zgromadziła czelność aktywistów partyjnych, związkowych, ZMP-owskich, przodowników pracy, racjonalizatorów i pracowników technicznych.

Konferencja została przygotowana i zwołana w związku z wielkim wzrostem zadań produkcyjnych „Ursusa”.

W ubiegłych latach postęp techniczny w zakładach tych nie nadążał za wzrostem zadań, co spowodowało trudności w realizowaniu planów. Dopiero nowe kierownictwo organizacji partyjnej, związkowej i technicznej — od początku br. przystąpiło do likwidowania trudności. I wówczas, 4 miesiące temu, aktywni partyjni fabryki postanowili zorganizować konferencję partyjno-techniczną. Pogłębiono pracę masowo-polityczną i w oparciu o nią, rozpoczął się szturm na przestarzałą technikę produkcji.

W toku przygotowań do konferencji zgłoszono 1764 wnioski racjonalizatorskie, z czego 517 już zreali-

Pierwszy dział wystawy poświęcony jest wspólnej walce Armii Radzieckiej i odrodzonego Wojska Polskiego od Lenina do Berlina. Dalsze zdjęcia i wykresy pokazują pomoc gospodarczą udzielaną Polsce przez ZSRR, obrazują wzrost obopólnej wymiany handlowej, która pomaga w rozwoju potencjału gospodarczego naszego kraju.

Wystawę zamyka plansza, ukazująca symbol przyjaźni i pomocy Związku Radzieckiego — makietę Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie.

zowano. W unowocześnianiu technologii produkcji dopomogli załóżdze pracowników naukowców.

W rezultacie — od połowy ub. mies. osiągnięto wzrost tempa produkcji o 12 proc. w stosunku do lipca br., a o 71 proc. w stosunku do ub. roku. Zabezpieczyło to pełne realizowanie planów.

Konferencja partyjno-techniczna podsumowała wyniki tych prac, a jednocześnie postawiła załóżdze nowe zadania, których wykonanie zapewni dalszy wzrost produkcji, oraz dobrą realizację planów w przyszłym roku.

Rozwiązanie problemu Niemiec w duchu układu poczdamskiego i propozycji ZSRR warunkiem utrwalenia pokoju w Europie

Przemówienie J. Iwaszkiewicza na Międzynarodowej Konferencji w Berlinie

BERLIN PAP. W dniu 9 listopada na popołudniowym posiedzeniu Międzynarodowej Konferencji w sprawie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego — członek delegacji polskiej Jarosław Iwaszkiewicz wygłosił przemówienie, w którym oświadczył m. in.:

My, Polacy, zajmujemy specjalną pozycję w stosunku do narodu niemieckiego: pozycję, że wyznaczyły nam zarówno geografia jak i historia. Od tylu stuleci stawaliśmy przeciw sobie z orężem w dłoni zmagaliśmy się przez całe wieki, ale — o czym się na ogół mało pamięta — bywały również czasy, kiedy podawaliśmy sobie dłoń, rozumieliśmy się, uczuliśmy się nawzajem i wywieraliśmy na siebie pokojowy wpływ.

Doświadczenia ostatniej wojny pozbawiły nas jednakże ośrodków pokojowej. Niektórym może wydawało się nawet, że doświadczenia te przekreśliły możliwość odrodzenia takich stosunków. To, co przetrzała Polska i jej stolica Warszawa, pod jarzmem hitlerowskiego okupanta, utkwiło na długo w pamięci narodu.

Ale nam, Polakom, nawet w najczarniejszej nocy zienawidzonego ucisku nie przychodziło do głowy myśli o wyniszczeniu narodu niemieckiego. I nie dlatego, że jest to naród liczny i silny, ale dlatego, że mamy dla wielkości tego narodu,

W KOSZALINIE w dniu inauguracji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej otwarto pierwszy w województwie Okręgowy Klub Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej młodzież Pałacu im. Bolesława Bieruty w KATOWICACH przygotowała konkurs recytacji prozy i poezji radzieckiej i polskiej, obejmujący wszystkie szkoły województwa. Eliminacje do konkursu odbędą się kolejno w poszczególnych szkołach, a następnie w powiatach, po czym zwycięzcy eliminacji wystąpią w grudniu br. w Pałacu Młodzieży w Katowicach.

Dla uczestników konkursu przewidziane są nagrody oraz dyplomy uznania i wyróżnienia.

Zarząd TPP-R w ŁODZI zorganizował dla młodzieży szkolnej konkurs pieśni i tańca narodów ZSRR oraz recytacji utworów radzieckich. Tematy do konkursu młodzież będzie czerpać z tygodnika „Przyjaźń”, który zamieszcza na swych łamach recytacje oraz piosenki przewidziane dla zespołów amatorskich.

W czasie przygotowań do konkursu najlepsze zespoły szkolne wystąpią w łódzkich zakładach pracy.

Kraków uczcił 29 rocznicę zbrojnego wystąpienia robotników przeciw krwawym rządóm burżuazji

KRAKÓW PAP. 29 lat temu, w dniu 6 listopada 1923 r. proletariát Krakowa zbrojnym wystąpieniem odpowiedział burżuazji — obszar-niczemu rządowi chłeno — piast na wprowadzenie sądów doraźnych, militarzacie kolei oraz uchwalenie szeregu antyrobotniczych ustaw. W czasie tocących się w pamiętne dni listopada na ulicach Krakowa krwawych walk, które były wyrazem rewolucyjnej postawy mas ludowych, od kul granatowej policji zginęło 18 robotników, a kilkudziesięciu zostało ciężko rannych. Na pomoc robotnikom krakowskim pospieszyli chłopi z Chrzanowa, Szczakowej, Krzeszowice oraz oddziały robotnicze Zagłębia Dąbrowskiego i Wieliczki.

W rocznicę wydarzeń listopadowych mieszkańcy Krakowa złożyli hołd pamięci bohaterów robotniczych, poległych w czasie walk w 1923 r. Na cmentarzu Rakowieckim wokół mogił poległych skupiły się

liczne poczty szlendarowe, delegacje partii, krakowskich zakładów pracy i organizacji społecznych. Przemówienie wygłosił przewodniczący ORZZ Władysław Kozub, po czym o walkach robotników opowiedział uczestnik powstania Władysław Jodłowski.

Przy dźwiękach Międzynarodówki delegacje złożyły wieńce na grobach poległych.

Ekipa węgierska na konkurs skrzypcowy im. Wieniawskiego

BUDAPESZT PAP. Na międzynarodowy konkurs skrzypcowy im. Wieniawskiego, który odbędzie się w grudniu w Polsce, wyznaczono ekipę artystów węgierskich w składzie: Kalman Banyak, Csaba Bokay, Marta Hidy i József Szasz.

4.463 spółdzielnie produkcyjne

Chłopi coraz bardziej przekonują się o wyższości gospodarki zespołowej

WARSZAWA PAP. Ruch spółdzielczości produkcyjnej osiągnął w tym roku dalszy poważny postęp. Coraz to nowe grupy chłopów małych i średnich w różnych gromadach decydują się pójść śladami spółdzielców.

Nasze produkcyjne spółdzielnie, w których osiąga się nieznanie przedtem na wsi plony, w których powstały liczne placówki socjalne i kulturalne, budzą żywe zainteresowanie i uznanie okolicznych chłopów. Z ich osiągnięciami zapoznają się

tysiące chłopów z różnych województw w czasie masowych wycieczek w okresie przedzimowym. Wielu uczestników tych wycieczek oraz wycieczek do Związku Radzieckiego stało się gorącymi propagatorami spółdzielczości w swych gromadach, doprowadzając do powstania kilkuset nowych spółdzielni w ubiegłych miesiącach.

Powstawaniu nowych spółdzielni w ostatnich miesiącach sprzyjała atmosfera ożywionej pracy politycznej na wsi. W dyskusjach nad Programem Frontu Narodowego chłopowie podsumowali swoje wielkie osiągnięcia w warunkach władzy ludowej, gruntownie wyjaśnili sobie wiele nurtujących ich spraw, lepiej poznali perspektywy rozwojowe wsi.

Ogólna liczba spółdzielni wzrosła w związku z tym — według ostatnich danych — do 4.463, z tego w ciągu października powstało 296 spółdzielni. Jednocześnie w licznych gromadach komitety założycielskie prowadzą nadal intensywną pracę organizacyjną.

Najżywiej rozwija się w tym roku ruch spółdzielczości produkcyjnej w produkującym pod tym względem woj. wrocławskim. Przez 10 miesięcy br. powstało tam 341 nowych spółdzielni, a w październiku — 67.

Pierwsza sesja Akademii Nauk Ludowej Korei

MOSKWA PAP. Agencja TASS donosi z Phenianu: Koreańska Centralna Agencja Telegraficzna podaje, że w Phenianie odbyła się pierwsza sesja Akademii Nauk Koreańskiej Republiki Ludowej — Demokratycznej.

Na sesji wybrano skład prezydium Akademii, do którego weszli Hon Men-hi, Coj San-er, Coj Men-ik i wielu innych wybitnych uczonych koreańskich. Postanowiono utworzyć przy Akademii aspiranturę nauk politycznych, ekonomicznych, historii języka i literatury, nauk technicznych, medycyny, fizyki, matematyki i chemii.

Sukcesy Vietnamskiej Armii Wyzwoleńczej

PARYŻ PAP. Z Hanoi donoszą, że oddziały Vietnamskiej Armii Wyzwoleńczej zdobyły lotnisko i miasto Quinh Nhat, położone nad Czyną Rzeką w odległości 56 km na północy od Hanoi, na drodze, prowadzącej do samego Hanoi, przynajmniej w ten sposób zoszę — jedyną lądową połączenie między ród-nymi placówkami francuskiego korpusu ekspedycyjnego w tym okregu.

Ciężkie walki toczą się w okregu Thai-Binh na południowy wschód od Hanoi.

Blisko 11 milionów mieszkańców Trizonii potępiło wojenną politykę Adenauera

BERLIN PAP. Jak donosi agencja ADN z Duesseldorfu, w ciągu 4 zaledwie dni 1.307.116 mieszkańców Niemiec zachodnich wypowiedziało się w referendum ludowym przeciwko „układowi ogólnemu”, za zawarciem traktatu pokojowego z Niemcami. Tym samym do dnia 3 bm. 10.981.085 mieszkańców potępiło politykę wojenną rządu Adenauera, opowiadając się za pokojem.

W okresie od 30 października do 3 listopada w samej tylko północnej Westfalii 508.944 obywateli za-

chodnio — niemieckich głosowało przeciwko „układowi ogólnemu”. Agencja ADN podaje z Bonn, że delegacja Kongresu Młodzieży Niemieckiej, który obradował w październiku br. w Duesseldorfe, przekazała deputowanym do Bundestagu list otwarty, informujący o postanowieniach kongresu. W liście tym młodzież zachodnio — niemiecka wyzywa deputowanych, aby nie dopuścili do ratyfikacji „układu ogólnego” oraz przyczynili się do przywrócenia jednolitości Niemiec.

Robotnicy radzieccy przekazują swe doświadczenia polskim towarzyszom

WARSZAWA PAP. Robotnicy polscy, górnicy, hutnicy, metalowcy, energetycy i inni otrzymują stałe od radzieckich robotników listy, w których dowiadują się o zdobyczach i osiągnięciach radzieckich, o nowych metodach pracy i sukcesach uzyskanych w produkcji.

Ostatnio górniczy kopalni „Czeładź” otrzymał serdeczny list od górników oddziału Nr VI kopalni im. S. Ordżonikidze.

W liście tym radzieccy towarzysze opowiadają polskim górnikom o swych osiągnięciach, uzyskanych dzięki zastosowaniu nowych metod pracy — tzw. cykliczności w górnictwie.

Górnicy radzieccy zaznajamiają polskich górników z prawidłowym organizowaniem pracy, przygotowaniem maszyn i narzędzi, a następnie z właściwym ich zastosowaniem.

Górnicy radzieccy piszą następnie o pracy poszczególnych brzdęków, wskazując jak szybko wydobywać węgiel, sprawnie ładować go, i transportować na powierzchnię.

Równie serdeczny list otrzymali robotnicy elektrowni w Tarnowie od załogi elektrowni należącej do

ciepłowni elektrycznej Nr 9 „Mosenergo”.

Energetycy radzieccy przesyłając załóżdze elektrowni w Tarnowie gorące braterskie pozdrowienia stwierdzają, że są zawsze gotowi podzielić się z polskimi przyjaciółmi doświadczeniami i osiągnięciami w swej pracy.

W prostych serdecznych słowach opowiadają radzieccy robotnicy o swych sukcesach, wyjaśniając ich przyczyny i źródła. Opracowane przez siebie usprawnienia procesów produkcyjnych, nowe metody pracy i procesy technologiczne przekazują załoga radzieckiej elektrowni — polskim robotnikom.

Cieszymy się z Waszych sukcesów produkcyjnych — piszą w załączeniu robotnicy radzieccy — i wyrażamy przekonanie, że załoga elektrowni w Tarnowie poprzez swą ofiarną pracę wniesie swój wkład w walkę o pokój na całym świecie, o dalszy rozkwit Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Jeszcze jeden barbarzyński nalot na Phenian

PEKIN PAP. Agencja Nowych Chłn donosi, że samoloty amerykańskie bombardują nadal w barbarzyński sposób spokojne miasta Korei północnej.

W nocy z 8 na 9 listopada amerykańscy piraci powietrzni dokonali bestialskiego nalotu na Phenian i okolice. W naloce, który trwał kilka godzin, wzięła udział znaczna ilość ciężkich bombowców amerykańskich tzw. „twierdz latających”.

W wyniku tego nalotu wiele domów mieszkalnych zostało zburzonych i wiele osób spośród ludności cywilnej znalazło śmierć w płomieniach, lub pod gruzami domów.

Amerykanie nadal masakrują jeńców

PEKIN PAP. Jak donosi Agencja Nowych Chłn, szef delegacji koreańsko-chińskiej, prowadzącej rokowania rozejmowe w Korei, generał Nam Ir złożył 9 bm. na ręce szefa delegacji amerykańskiej stanowczy protest przeciwko nowej masakrze ludowych jeńców wojennych. Dnia 6 bm. Amerykanie zranili w obozie jeńckim na wyspie Pongham 21 jeńców.

Titowska polityka głodu i nędzy

Podnieść o 100 proc. czynsze mieszkaniowe, zmniejszyć fundusz płac, ograniczyć sprzedaż artykułów żywnościowych, zredukować do minimum świadczenia społeczne — oto treść ostatnich zarządzeń tytońskiej rady gospodarczej. W ten sposób jugosłowiańska klika zamierza „uzdrowić” znajdującą się w opłakanym stanie gospodarkę kraju, uratować bilans płatniczy, osiągnąć stabilizację cen i zapobiec dalszej inflacji dynara.

Komentator radia belgradzkiego oświadczył niedawno: „Na skutek podwyżki czynszów mieszkaniowych siła nabywcza ludności zmniejszy się rocznie o 3 miliardy dynarów”. A więc belgradzcy faszysty ograbią naród z 3 miliardów dynarów, aby zdobyć dodatkowe środki na realizację zbrojeń.

W Jugosławii panuje głód. Sza-leje istna orgia spekulacji. Dochodzi do tego, że wartość wynagrodzenia miesięcznego równa się cenie kilku kilogramów maki.

Titowcy usiłują tłumaczyć swe drakońskie zarządzenia klęską posuchy, ale nie mogą równocześnie zaprzeczyć, że obszar zaświeżał został w roku bieżącym znacznie zmniejszony w stosunku do roku 1951, i że wskutek zwiększenia po-

datków tysiące drobnych gospodarstw chiopskich sprzedano na licytacji.

O tych faktach milczy tytońska propaganda. Milczy ona również o tym, że wojenna polityka rządzącej kliki doprowadziła narody Jugosławii do nędzy, że z 232 miliardów dynarów, przewidzianych na wydatki budżetowe w roku 1952/53, 210 miliardów, czyli 75 proc. przeznaczają się na cele wojenne.

Milczy się o sumach przeznaczonych na budowę baz i portów wojennych, lotnisk, dróg strategicznych.

By zadowolić amerykańskich imperialistów, Tito realizuje na szeroką skalę swą zbrodniczą teorię, jakoby industrializacja była Jugosławii niepotrzebna. I tak, niszczyć żywy organizm gospodarki narodowej, w 1951 r. wstrzymano budowę 450 mniejszych i większych przedsiębiorstw przemysłowych, które miały służyć produkcji pokojowej. W bieżącym roku, likwidacja jugosłowiańskiego przemysłu pokojowego trwa nadal. Rosną zastępy bezrobotnych. Liczba ich sięga już czterech milionów.

Titowcy głoszą, że Jugosławii nie stać na to, by nakarmić ludność miast i wsi, nie stać na budowę mieszkań, na inwestycje w

przemysle. Równocześnie zaś stać ich na to, by za jeden amerykański dolar płacić sumę równą rocznym zarobkom tysiąca robotników jugosłowiańskich, stać ich na taki „gest” jak sprzedaż za 92 dolary tony ołowiu, która na zachodzie kosztuje 370 dolarów, stać ich na wszystko, czego wymaga od nich amerykański rozkazodawca.

Zbrodnicze kalkulacje szajki tytońskich sprzedawczyków wywołują sprzeciw nawet wśród, zdawałoby się najwierniejszych, popleczników belgradzkiego faszysty. Wy-stąpienia członka tzw. Biura Politycznego partii tytońskiej, Blago-żes Neskowicza, aresztowanego w przeddzień kongresu partii, oraz gwałtowny atak generalnego sekretarza rządu, Diuricza, na zgniliznę moralną panującą wśród tytońców — są tego nowymi dowodami.

Wokół Związku Jugosłowiańskich Patriotów skupiają się coraz liczniejsze zastępy patriotów gotowych do walki o wyzwolenie Jugosławii spod władzy rządzącej kliki i jej imperialistycznych mododawców. Mienawicie do faszystów tytońskich ogarnia cały naród.

RADOMIR SZARANOWICZ.

Jak rada zakładowa na m/s »Waryński« prowadzi załogę do osiągnięć eksploatacyjnych?

Żałoga m/s „Waryński” powróciła z przeszło 3-miesięcznego rejsu. Z podróży tej wyniosła niejedno poważne osiągnięcie. Marynarze zwycięsko realizowali zadania planowe, rozwinęli się na statku ruch współzawodnictwa i racjonalizacji pracy, dzięki gospodarskiej trosce załogi o swą jednostkę i powierzone ładunki przewyższyli wiele trudności. Akademickie okolicznościowe i masówki ścigały do świetlicy wolnych od zajęć marynarzy, w ożywionych dyskusjach rosła ich świadomość polityczna.

W pierwszych dniach podróży członkowie rady zakładowej: asystent maszynowy Kaźmierczak, IV mechanik Piworowicz i III oficer Skalski — omówili plan pracy. Ułożyli kalendarzyk zebrań załogi i podzieliли między siebie najważniejsze zadania.

Tow. Kaźmierczak, pełniący funkcję przewodniczącego, rozumiał, że praca związkowa przyniesie tylko wtedy rezultaty, jeżeli wciągnie do niej jak najwięcej członków załogi. Dlatego właśnie na pierwszym zebraniu załogi wybrano komisję współzawodnictwa. Ustalono przy tym, że głos doradczy w ocenie wyników będą mieli członkowie komisji technicznej na statku. Następnie sprawy racjonalizacji powierzono III mechanikowi Musiałikowi i elektrykowi Krokowi, a sprawy szkolenia zawodowego tow. Piworowiczowi. W ten sposób podzielona robota „zagrała”.

Na zebraniach załogowych omawiano plan podróży i sposoby jego realizacji, analizowano trudności i niedociągnięcia.

A przeszkody były różne

W podróży do Bombaju silne sztormy porządnie wykłosały „Waryńskiego”. Po przyjeździe do portu stwierdzono, że załoga nie była na wysokości tanków ropnych i powstała konieczność nadspawania płyt. Zanosilo się na kilkudniowy prześiąk w porcie, gdyż można było spawać dopiero po opróżnieniu zbiorników i oczyszczeniu ich z gazów. Koszty miały wynosić ok. 1000 dolarów nie licząc straconego czasu.

— Mamy teraz czas... może tak sami oczyścimy zbiorniki? — zaproponował przewodniczący rady Kaźmierczak Musiałikowi i Dobrzańskiemu. I zrobili.

Podobnych faktów można przytoczyć więcej. Żałoga „Waryńskiego” wykazała gospodarską troskę o statek. Rada zakładowa w ścisłej współpracy z organizacją partyjną i oficerem KO potrafiła zmobilizować załogę do walki o plan.

Zasady części wystarczy na rok

Duże osiągnięcia ma załoga m/s „Waryński” — w dziedzinie samoremontów. W czasie rejsu marynarze wykonali w ramach zobowiązań 30 proc. robót, przewidzianych w planie do remontu słobozowego. Jest

to m. in. wyloczenie 22 bolców i 44 tulei, wyremontowanie 4 zaworów paliwowych, generalny remont dwóch agregatów, łącznie z wymianą koszułec, Bosman Krawczyk Musiałik i Kędziński wyremontowali 20 bloków ładunkowych, mimo że kierownictwo statku, posiadając odpowiednie zezwolenie, mogło zakupić nowe bloki.

— Zapas ten — opowiada Krawczyk — wystarczy nam teraz na przeszło rok, a dewiz nie wydaliśmy...

Żałoga działu maszynowego Kędziński, Musiałik, Dobrzański, Krok, Nowik, Kozłowski, Górski, Kaźmierczak, współzawodniczyli ze sobą o jakości remontów. III mechanik Musiałik w wolnych od wachty chwilach nie odchodził od łokami. Marynarze „Waryńskiego” nie czekali na okazję, aby podjąć zobowiązania.

O operatywne kierownictwo ruchem współzawodnictwa

Innym odcinkiem pracy związkowej, na którym załoga m/s „Waryński” zanotowała sporo osiągnięć, jest ruch racjonalizatorski. I tu również wywiązało się pomiędzy marynarzami współzawodnictwo w zgłaszaniu pomysłów.

Tow. Musiałik wykonał specjalny przyrząd do przeladunku na pierścionkach oliwnych agregatów i samocentryczny punkt, a tow. Kędziński — przyrząd do wygniatania kołnierzy w rurkach miedzianych. Tow. Kozłowski przedłożył przewód oliwny, smarujący ostatnie łożysko wału nośnego, które nagrzewało się i wmontował dodatkowy kran oliwny, a wraz z II mechanikiem Dobrowolskim opracował prasę do wygniatania różnych wymiarów uszczelki miedzianych. Użyteczność tych i wielu innych usprawnień została sprawdzona komisyjnie. Wykonano ich prototypy.

Osiągnięcia duże, ale trzeba stwierdzić, że pomysły te nie rozdzieliły się planowo, wysiłek załogi nie zawsze był skierowany na likwidację najistotniejszych trudności, decydujących o wykonaniu zadań przewozowych statku. Wina w tym wypadku leży jednak nie po stronie załogi, która wykazała socjalistyczny stosunek do swych zadań — lecz przede wszystkim po stronie

nie komórek lądowych. Zarząd Okręgowy ZZZP nie przejawia dostatecznego zainteresowania rozwojem ruchu racjonalizatorskiego we flocie, nie kieruje tym ruchem. Zamiast współpracy z komórką wyznaczeni przy administracji — przekazał jej tę sprawę, pozbawiając się jednocześnie kontaktu z załogami statków. Z tego powodu np. opracowana w maju przez komórkę wynalazczości PLO tematyka dla racjonalizatorów dotarła na „Waryńskiego” dopiero po jego powrocie z ostatniego rejsu. A o ile większe korzyści mogło przynieść pokierowanie twórczą inicjatywą tak pomysłowej i ofiarnej załogi?

Sprawa zaniedbana — szkolenie

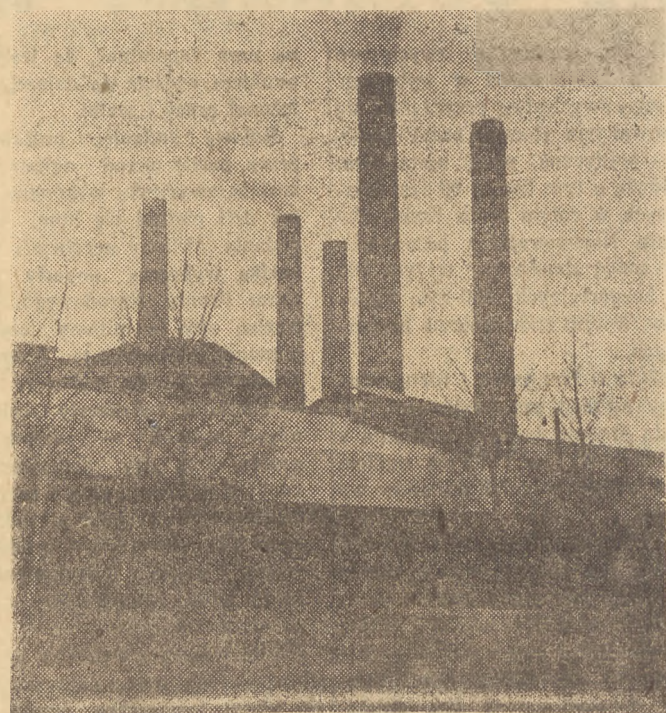
Poważne niedociągnięcia istnieją również w szkoleniu zawodowym. Odbywające się na statku szkolenie miało charakter luźnych, oderwanych od siebie wykładów, które z tego powodu nie budziły zainteresowania. Tow. Piworowicz, któremu rada zakładowa zleciła ten odcinek pracy, nie wywiązał się z zadania, a rada nie skontrolowała w porę jego działalności, i znowu dużo winy ponoszą placówki lądowe.

„Waryńskiego” nie zaopatrzonego bo w dostatecznym w podręczniki, a te, które dostarczono, nie odpowiadały kwalifikacjom załogi. Na dział maszynowy otrzymał materiały kursu dla młodszych motorzystów. I nie dziwnego, że tylko dwóch kandydatów zgłosiło się na ten kurs — reszta załogi bowiem posiadała kwalifikacje co najmniej młodszych motorzystów. Pozostałe materiały, dostarczone na statek, były niekompletne. Błąd leży w tym, że podobnie jak z ruchem racjonalizatorskim, związek zawodowy pozostawił sprawę szkolenia administracji, zamiast współpracować z nią i kontrolować jego przebieg.

Niedociągnięcia, które wystąpiły w ostatniej podróży m/s „Waryńskiego” obciążają głównie Zarząd Okręgowy ZZZP. Powinny też one zmobilizować go do zacieśnienia współpracy z marynarzami. Stała opieka, instruktaż i kierowanie pod stawowymi dziedzinami pracy na statku — to droga, prowadząca załogi pływające do jeszcze większych sukcesów niż te, które zanotowała na swoim koncie załoga m/s „Waryński” w swej ostatniej podróży.

B. THOMA

Rozbudowa cementowni »Grodziec«



Cementownia w Grodźcu, jedna z największych cementowni polskich, od roku 1950 zaczęła zmieniać swe oblicze. Do chwili obecnej została już prawie całkowicie przebudowana, a urządzenia jej zostały zmodernizowane. Obecnie znajduje się w budowie nowy młyn cementowni konstrukcji radzieckiej oraz urządzenia zaplecza technicznego. Na zdjęciu: fragment cementowni.

Uczmy się u radzieckich towarzyszy

Port w Tuapse przoduje dzięki pracy na zasadach rozrachunku gospodarczego

Przed całą naszą gospodarką narodową stoi zadanie obniżki kosztów własnych. Najsukcesowniej w tej walce jest wprowadzenie i realizacja wewnątrzzakładowego rozrachunku gospodarczego. Czerpanie w tej dziedzinie z bogatej skarbnicy doświadczeń radzieckich jest podstawą realizacji tych trudnych zamierzeń. Dlatego też sądzimy, że zamieszczony poniżej artykuł, omawiający na podstawie gazety „Morskoj Flot” osiągnięcia portu Tuapse, stanie się pomocny w pracy towarzyszy z ZPGG.

Port w Tuapse jeszcze trzy lata temu był portem nierentownym, deficytowym i przynosił roczne straty w wysokości 130.000 do 500.000 rubli. Jeszcze w 1948 roku port otrzymał dotację państwową. Do piero lata następnie przyniosły radykalną poprawę w jego działalności gospodarczej, przy czym w roku 1951 port po raz pierwszy wykazał zysk w wysokości 1.345.000 rubli.

Jaką drogą osiągnięto takie wyniki? Jest to w dużym stopniu rezultatem wprowadzenia wewnątrzzakładowego rozrachunku gospodarczego, który pobudził załogę portu do walki o oszczędność. Oszczę-

ności uzyskiwano różnymi sposobami. Szczególnie wpłynęły na to podniesienie wydajności pracy, dzięki jej mechanizacji, zastosowanie szybkościowych metod obsługi statków, racjonalne rozchodowanie materiałów. W ostatnim wyniku doprowadziło to do poważnego obniżenia kosztów własnych przeladunku i tony towaru.

Mechanizacja i przodujące metody

Mechanizacja pracy w porcie Tuapse osiągnęła wysoki stopień, bo aż 94,1 proc. co w porównaniu z rokiem 1940 oznacza trzykrotny wzrost. Jednocześnie dzięki pełnemu wykorzystaniu jej mocy produkcyjnej nastąpiła poważna obniżka kosztów własnych.

W podnoszeniu wydajności pracy poważną rolę odegrała twórcza inicjatywa robotników oraz stosowanie przodujących metod pracy. I tak np. dźwigowy Alforow, pracujący na dźwigu bramowym, dzięki racjonalnemu łączeniu ruchów dźwigu osiągnął dwukrotny wzrost wydajności pracy. Ogółem wydajność wzrosła w porcie trzykrotnie, gdyż w 1940 roku wynosiła ona na 1 robotnikozmianę 10 ton, podczas gdy w roku bieżącym osiąga 33 tony. Jednocześnie dzięki mechanizacji pracy, przy prawie pięciokrotnym wzroście przeladunku, można było poważnie zmniejszyć stan zatrudnienia, przekazując nadmiar siły robotniczej do innych gałęzi gospodarki narodowej. Dzięki mechanizacji pracy wzrosły również zarobki robotników.

W zakresie doskonalenia metod organizacji pracy załoga portu położyła szczególny nacisk na możliwie duży udział przeladunku bezpośredniego, którego zastosowanie wyklucza jedną dodatkową operację i obniża tym samym koszty własne przeladunku. Poważne korzyści osiąga przy tym również flota oraz kolej, dla których oznacza to skrócenie postoju statków i wagonów.

Korespondenci piszą:

Ustawić poczekalnie w Nowej Szkoci na właściwym miejscu

Od chwili zelektryfikowania linii Gdańsk Główny—Nowy Port, poczekalnia na przystanku w Nowej Szkoci nie spełnia swego przeznaczenia, gdyż przystanek kolei elektrycznej znajduje się w innym miejscu. Wskutek tego pasażerowie oczekujący na pociąg elektryczny, mogą obecnie często na deszczu.

Przeistawienie poczekalni (drewnianego baraku) na właściwe miejsce nie powinno nastręczać większych trudności. Trzeba, aby sora-

wa ją szybko zainteresowała się DOKP.

S. MARZEC

100.000 km bez remontu

Ob. Bronisław Sielski — kierowca samochodu osobowego marki „Skoda”, zatrudniony w Przedsiębiorstwie Robót Ciepłowniczych i Podwodnych w Gdańsku, przejechał na swoim samochodzie 100.000 km bez remontu.

Ob. Sielski zobowiązał się w ramach wart wyborczych przejechać bez remontu silnika dalszych 10.000 km.

G. MATEJKO

Książeczka czekowa — system bieżącej kontroli

Rozrachunek gospodarczy odegrał w realizacji tych osiągnięć rolę decydującą. „Rozrachunek gospodarczy” — pisał autorzy artykułów w gazecie „Morskoj Flot” N. Sorokowoj i J. Kononow — który jest bolszewicką metodą gospodarowania w przedsiębiorstwie socjalistycznym, stał się dla każdego robotnika, inżyniera, majstra, urzędnika bodźcem do walki o oszczędność, o pełne wykorzystanie wszystkich rezerw portu.

Przy wprowadzaniu rozrachunku gospodarczego w poszczególnych wydziałach przeladunkowych i innych komórkach portu zwrócono szczególną uwagę na ścisłe planowanie pracy i sporządzenie dokładnych planów finansowych, które przewidywały wszystkie pozycje kosztów i wpływów. Wprowadzono limity na płacę roboczą, na paliwo, energię elektryczną, zaopatrzenie materiałowe, remonty i koszty administracyjne.

Początkowo nie wszyscy w porcie Tuapse docenili znaczenie tej socjalistycznej metody gospodarowania. Niektórzy kierownicy wydziałów przeladunkowych uchylali się od walki z rozrzućnością, chcieli trwać przy rozdykłych etatach.

„Aby uczynić rozrachunek gospodarczy rzeczywistym środkiem ścisłego systemu oszczędności — pisał autorzy radzieccy — wprowadzono w pierwszym okresie wewnątrzzakładowy system książeczek czekowych. Praktycznie przed stawiało się to następująco: Co miesiąc kierownik każdej komórki portu otrzymywał książeczkę czekową, zawierającą limity, przynależne mu na poszczególne pozycje kosztów. Dla otrzymania materiałów czy wypłaty wynagrodzenia za pracę wystawiał on czek, na podstawie którego administracja realizowała jego polecenia. Jeżeli limity zostały przedterminowo wyzerpane, należało to szczegółowo uzasadnić i dopiero za specjalną zgodą wydziału planowania wydawano ewentualnie dodatkowe limity”.

Ten system zmusił wydziały przeladunkowe do gospodarskiego podejścia do pracy, do oszczędnego rozchodowania środków, do większej troski o oszczędność. Oto przykład jednego z wydziałów przeladunkowych portu w Tuapse. W pierwszych miesiącach pracy na wewnątrzzakładowym rozrachunku gospodarczym wydział ten stał przekraczał zużycie energii elektrycznej. Okazało się, że wszystkie punkty oświetleniowe w wydziale były połączone jednym wyłącznikiem, co powodowało nadmierne zużycie energii elektrycznej, gdyż

dla oświetlenia np. składu niepotrzebnie włączano światło w całym wydziale.

Poważne sumy wydatkowano do niedawna również na sprzęt przeladunkowy, który ulegał szybkiemu niszczeniu. „Rozrachunek gospodarczy” — pisał Sorokowoj i Kononow — wpłynął na to, że robotnicy wydziału zmienili swój stosunek do tego sprzętu. Już w pierwszym miesiącu pracy osiągnęli po ważne oszczędności, które w stosunku rocznym przyniosły kilkadziesiąt tysięcy rubli.

Obok oszczędności materiałowych poważne osiągnięcia miały do zainicjowania port w Tuapse również w zakresie racjonalnej organizacji pracy i gospodarki kadrami. Do niedawna w jednym z wydziałów przeladunkowych było aż 4 techników normowania i 4 kontrolerów. Dokładniejsza analiza pracy dowiodła, że nie są oni dostatecznie wykorzystani. W związku z tym powierzone technikom normowania jednocześnie funkcję kontrolerów, którzy etaty zlikwidowano. Przyniosło to roczne oszczędności na funduszu plac w wysokości 18.000 rubli.

Budzi się twórcza inicjatywa

Do obniżki kosztów własnych przyczyniła się również twórcza inicjatywa pracowników portu. I tak np. ładunki sypkie przeladowywano w porcie do niedawna w relacji statek — skład — wagon, co oczywiście było bardzo pracochłonne i wymagało dwukrotnego przerzutu masy towarowej. Zastępca kierownika wydziału przeladunkowego tow. Spasskiy opracował specjalne bunkry metalowe, które obecnie pozwalają na bezpośredni przeladunek statek — wagon, co w poważnym stopniu obniża koszty własne i przyspiesza przeladunek.

Dźwigowi Alforow, Skorik, Czebanienko, Kosticzenko i inni dzięki stosowaniu racjonalnych metod, pracują obecnie 2 — 3 dni miesięcznie na zaoszczędzonym paliwie, przyczyniając się w ten sposób również do obniżki kosztów własnych.

Dzięki tym metodom pracy, port w Tuapse przoduje w międzyportowym współzawodnictwie pracy, które rozwinęło się między Tuapse, Batumi i Feodosją o wykonanie planu rocznego do dnia Konstytucji Stalinowskiej, tj. do dnia 5 grudnia. Port w Tuapse wykonał na 2 tygodnie przed terminem plan półroczny i na podstawie dotychczasowych wyników jego pracy można sądzić, że i wyniki drugiego półroczu będą pomyślne i pozwolą utrzymać mu prymat w socjalistycznym współzawodnictwie.

Na podstawie artykułów N. Sorokowoj i J. Kononowa zamieszczonych w gazecie „Morskoj Flot” (Nr 65).

opracował Cz. W.

Państwo zapewni korzyści chłopom, którzy odstawił zboże zgodnie z planem

W pow. kartuskim nie pobiera się miarek i odsypów

Drogą wysadzoną brzoziami, z których jesienny wiatr strząsnął już liście, jechała chłopiska furmanka, wyładowana workami zboża. Woznicy, średniorolny chłop Feliksowi Meierowi z Bysewa było widać spieszno, bo co chwila pokrzykiwał na konia i szarpał lejca mi. Konie ruszyły szybciej i po kilku minutach Meier stanął u celu podróży — przed magazynem punktu skupu w Baninie, powiat Kartuski.

Zmierzone stopień wilgotności i zanieczyszczenia ziarna. Worki ze zbożem szybko powędrowały na wagę. Magazynier Kaźmierczak podsumował poszczególne cyfry: razem wypadło 827 kg zboża.

— No, to plan dostawy zboża wykonałem już w całości — z radością oświadcza Meier. — Tydzień temu przywiezłem 1000 kg ziarna i dzisiaj 827 kg.

— Inni chłopcy — odparł Kaźmierczak — już wcześniej wywiązali się z planu i teraz zwolnieni są z miarek i odsypów, bo powiat wykonał już przeszło 90 proc. planu dostaw.

— Wiem o tym od sąsiadów — przytaknął żywo Meier — którzy byli już w młynie. Dlatego też tak śpieszyłem się do punktu skupu.

W sąsiedniej gminie powiatu kartuskiego — w Zukowie, wiadomość o zwolnieniu z miarek i odsypów dotarła do każdego chłopca. Gminny delegat CUSiK ob. Halina Olszewska wypisała rolnikom już przeszło 170 zaświadczeń o wykonaniu w 100 proc. dostawy zboża. Do pokoju delegata CUSiK wchodził Julian Bartosik — średniorolny chłop z gromady Leżno. Olszewska wypisuje mu zaświadczenie.

— Sprawiedliwe w tym roku państwo wydało zarządzenie: Kto nie wywiązał się z dostawy zboża, ten

nie został zwolniony od miarek i odsypów — mówi Bartosik. — Jest u nas w Leżnie niejaki Wolf. W zeszłym roku nie wykonał planu i teraz też nie wywiązał się w całości z dostawy zboża. W tamtym roku korystał jednak ze zwolnienia z miarek i odsypów, bo był tak, że jak powiat wykonał 90 proc. dostaw zboża, to w młynie nie odrzucali już nikomu miarek i odsypów. I tacy kombinatory z tego korzystali. A teraz każdy chłop musi wykonać plan, żeby z tego przyszyły korzyści.

W gminie Zukowo nie tylko Wolf uchyla się od wypełnienia swego obowiązku. Kulacy Leon Wandtke i Florian Pościardowski również nie wywiązali się z obowiązku dostawy. Tacy, jak oni nie mogą oczywiście korzystać z tego przywileju. Ale to jeszcze nie wszystko — wobec ich oporu nie może być pobłażania. Władza ludowa wyciągnie wobec nich konsekwencje za sabotaż, a poza tym powinni ich naplętnować wszyscy uczciwi chłopcy, postawić ich pod presję opinii całej gminy za to, że kalają jej dobre imię.

Woda z szumem spada na łopatki turbiny wprawiającej w ruch kamienie młyńskie. Młyn w Zukowie pracuje „pełną parą”. Przez całą dobę miarowo turkoczą żarna mielące zboże.

Przed młyn zajeżdżają co chwile chłopiejskie furmanki. Wymiana ziarna na mąkę przebiega sprawnie. Tylko jeśli ktoś chce otrzymać sru-tę, musi poczekać nieco dłużej.

12-hektarowy chłop Paweł Kur z Glinca, przywiózł 100 kg żyta, chce je wymienić na mąkę.

— A zaświadczenie o wykonaniu planu dostaw zboża macie? — pyta kierownik młyna ob. Reszke.

— Mam. Wykonałem plan z nadwyżką.

SESJA

Miejskiej Rady Narodowej w Gdyni

W dniu 14 bm. o godz. 9 w sali posiedzeń Prezydium MRN w Gdyni odbędzie się zwyczajna sesja Miejskiej Rady Narodowej.

Wieczór literacki w klubie TPPR

W dniu dzisiejszym o godz. 18 w klubie okręgowym TPPR we Wrzeszczu, przy ul. Kłewskiego 15 (dawniej Sobótki), odbędzie się wieczór literacki, na którym ob. Malwina Szczepkowska odczyta powieść Pawlenki pt. „Szczęście”. Na zakończenie wieczoru wyświetlony zostanie film pt. „Córka marynarza”.

Tabele informacyjne II losowania obligacji Pożyczki Narodowej otrzymał można w PKO

Oddział Wojewódzki PKO w Gdyni zawiadamia, że wszystkie tereny oddziały i ekspozytury PKO zostały zaopatrzone w dostateczną ilość tabel informacyjnych II losowania obligacji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polskich. Zakłady pracy powinny zgłaszać się po odbiór tabel informacyjnych w terenowych właściwych oddziałach i ekspozyturach PKO, na podstawie pisemnych zapotrzebowań.

Ponadto tabele informacyjne II losowania obligacji pożyczki zostały wyłożone do wglądu we wszystkich placówkach PKO, a w najbliższych dniach zostaną wyłożone również w prezydiach gminnych rad na rodowych, gminnych kasach spółdzielczych, w oddziałach banków oraz urzędach pocztowych.

Nowy sklep komisowy MHD

„Miejski Handel Detaliczny Artykułami Przemysłowymi” w Gdańsku, uruchomił przy ul. Grunwaldzkiej Nr 88 (róg ul. Partyzantów) nowy sklep komisowy techniczny. Sklep ten przyjmuje do sprzedaży wszelkiego rodzaju przedmioty techniczne, jak: motory, części motów, narzędzia, rowery, części samochodowe, motocykle, przyrządy pomiarowe, samochody itd.

NASI GAZETNICY

piszą

Kumoterstwo czy niedbalstwo?

Dla sprawnego przeprowadzenia omlotów gromada Mierzyno, pow. Lębork, otrzymała miala z GOM w Gnieźnie młockarnię. Maszynę przesłano do gromady, lecz pierwszy wymiolił, zboże bogaci gospodarze. Njm przyszła kolej na mało i średniorolnych chłopów młockarnia została zabrana. W wyniku tego do dalszego dnia nie mamy wymiolenego zboża.

W takiej sytuacji stajemy się zależni od bogatych gospodarzy i

„Trzy dni” zamieniły się w 5 tygodni

W sierpniu br. otrzymałem, wraz z towarzyszącymi pracy, J. Szmidtem, W. Piechutem, F. Rakowiczem i innymi, od kierownika Kolejowych Zakładów Gastronomicznych w Elblągu, Kalinowskiego, zlecenie przeprowadzenia remontu w lokalu bufetowym na stacji Bogaczewo. Związane z tym prace wykonałm poza go-

Odpowiedzi REDAKCJI

Czesław Pajewski — Dyrekcja Gdańskich Zakładów Piekarniczych wyjaśnia, że reklamacje klientów w sprawie złej jakości pieczywa produkowanego przez piekarnię nr 32 przy ul. Skarpowej na Siedluchach były słuszne. Na skutek powyższego dyrekcja z dniem 11. 10. br. zmieniła kierownictwo tej placówki. Obecnie pieczywo z piekarni nr 32 nie budzi żadnych zastrzeżeń.

Mieszkańcy bloków nr 133—141 przy ul. Roosevelta we Wrzeszczu — Zakłady Gazownictwa Okręgu Gdańskiego w odpowiedzi na naszą interwencję komunikują, że celem pokrycia całkowitego zapotrzebowania na gaz w nowopowstałym osiedlu przy ul. Roosevelta konieczne jest doprowadzenie gazu gazociągami średnioprężnym oraz ułożenie lokalnej sieci szarowej niskoprężnej wraz z reduktorem.

Investycja ta jest przewidziana według umowy z DBOR na rok 1983 i ma być wykonana do dnia 30 czerwca.

Ob. Jan Karalus — Należność w gotówce w wysokości 1.923,42 zł wypłacił Wam Dyrekcja Technikum Rolniczego w Kłaninie, pow. Wejherowo. Ponadto dyrekcja Technikum Rolniczo-Gosposarskiego w Bolesławowie, pow. Kępski, otrzymała polecenie wypłaty Wam 550 kg pszenicy i 734 kg żyta z tytułu należnego dopłaty.

Otwarcie wojewódzkiej wystawy książki radzieckiej w Gdańsku

W ub. niedzielę w świetlicy Domu Stoczniowa we Wrzeszczu przy ul. Grunwaldzkiej odbyło się uroczyste otwarcie wojewódzkiej wystawy książki radzieckiej, zorganizowanej przez ekspozyturę Domu Książki w Gdańsku w ramach Miesiąca Pogłębiaja Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

„Zadaniem wystawy — powiedział otwierając ją dyrektor ekspozytury Domu Książki tow. Jastrzębski — jest spopularyzowanie książki radzieckiej, książki kraju produkującej kultury i nauki”. 6.000 wystawionych tu pozycji to tylko skromny ułamek produkcji księgarskiej Kraju Rad, w którym roczny nakład książek wynosi 800 milionów egzemplarzy.

Gościom oklaskami powitali zebrani przybyłego na uroczystość wicekonsula ZSRR w Gdańsku tow. Jermilowa. — „Wystawa obecna, to dalszy krok w kierunku umocnienia przyjaźni polsko - radzieckiej — powiedział tow. Jermilow. — Literatura radziecka, podobnie, jak i polska, stoi na straży pokoju, walczy o pokój na całym świecie”.

Przemówienie wicekonsula tow. Jermilowa nagrozili burzliwe oklaski. Po przemówieniu przystąpiono do zwiedzania wystawy.

Wystawa podzielona została na szereg działów: literatury młodzieżowej, beletrystyki, książki popularno - naukowej i naukowej, oraz dzieł społeczno - politycznych. Każdy z działów zawiera książki w języku rosyjskim oraz wiele tłumaczeń na język polski.

Na półkach przy wejściu na wystawę znajdują się budzące u wszystkich zwiedzających wielkie zainteresowanie kompletne wydania dzieł Marksa i Engelsa, Lenina i Stalina — klasyków marksizmu-leninizmu. Nieco dalej widnieją na półkach dzieła Lermontowa i Czechowa, L. Tolstoja i Gogola — klasyków literatury rosyjskiej, a obok — książki wielkich przedstawicieli literatury radzieckiej: Majakowskiego, Gorkiego, Ostrowskiego, Fadiejewa, A. Tolstoja, Erenburga i wielu innych pisarzy, których nazwiska znane są całemu światu.

W dziale naukowym wyróżniają się ozdobne tomy Wielkiej Encyklo-

piedii Radzieckiej. Znajdziemy tu także dziesiątki dzieł z zakresu techniki, medycyny, agrobiologii, sztuki i architektury.

Już w pierwszym dniu wystawy zwiędziło wielu mieszkańców trójmiasta.

Ob. Tadeusz Płocki, technik mechanik z Gdańskich Zakładów Maszyn Elektrycznych z zainteresowaniem ogląda radzieckie dzieła techniczne. „Dużą pomocą są dla mnie radzieckie książki techniczne — mówi ob. Płocki — i to zarówno w mojej pracy zawodowej, jak i w nauce w Wieczorowej Szkole Inżynierskiej, której jestem słuchaczem. Dzięki technicznej książce radzie-

Usprawnić dostawę mleka butelkowego w Sopocie

Wielu mieszkańców Sopotu, którzy korzystają z dostawy do domów mleka butelkowego, uskarża się ostatnio na późne jego przyniesienie, co stwarza gospodyniom domów wiele kłopotu.

Tak np. mieszkańcy z ul. Rokossowskiego, którzy korzystają z usług sklepu nr 2 Okręgowego Przedsiębiorstwa Detalu i Barów Mlecznych, bardzo często otrzymują mleko dopiero o godz. 9, a nawet później. Z tego powodu ani dzieci, które chodzą do szkoły, ani dorośli idący do pracy nie mogą otrzymać na śniadanie połamanych mlecznych, czy kawy z mlekiem.

Na spóźnione dostawy skarżą się również mieszkańcy ulic: Powstańców Warszawy, Gwardii Ludowej, Ceynowy, Mieszka I i innych.

Dyrekcja PSS i MHD opóźnianie dostaw mleka tłumacząc spóźnieniami jego dowozem z Miejskiego Zakładu Mleczarskiego w Gdyni. Tak np. kierowniczka sklepu nr 2 Okręgowego Przedsiębiorstwa Detalu i Barów Mlecznych stwierdza, że mleko bardzo często zamiast o godz. 6 przywożą o 7, a nawet i jeszcze później. Trudno więc wtedy, jak mówi, w ciągu krótkiego czasu obsłużyć wszystkich odbiorców, a ma ich ponad 420. Roznosiciele w tym wypadku nie mogą nadążyć z odnoszeniem mleka do domów.

To samo jest ze sklepem mleczarskim MHD przy ul. Grunwaldzkiej, gdzie mieszkańcy np. z ul. Mieszka I nie otrzymują nigdy mleka wcześniej, niż o godz. 9. Podobna sytuacja istnieje także w wielu innych sklepach.

Jest to jednak tylko jedna z przyczyn. Drugą przyczyną, jak stwierdziliśmy, jest zbyt mała ilość roznosicieli, którzy nie mogą w odpowiedniej porze obsłużyć wszystkich odbiorców. Tak np. sklep nr 2 OPD do dnia 3 bm. miał załadować jednego roznosiciela na ponad 420 konsumentów.

Trzeba jak najszybciej usprawnić dostawę mleka w Sopocie. W tym celu sklepy muszą zaangażować odpowiednią ilość roznosicieli, a

kiej mam możność zapoznać się z najnowocześniejszymi, produkcyjnymi metodami pracy”.

Ob. Tadeusz Burek, młody student ze Stoczni Gdańskiej zainteresował się książkami o Komsomole. Jest członkiem ZMP i chce dowiedzieć się jak najwięcej o pracy radzieckiego Komsomolu, produkującej organizację młodzieży.

Obok Romuald Jurek, uczeń VI klasy szkoły TPD przegląda literaturę młodzieżową. Jurek czytał już wiele radzieckich powieści. Teraz szuka jakiejś ciekawej podręcznej książki.

Duży ruch panuje również przy stoisku sprzedaży, w którym można nabyć wiele cennych dzieł naukowych i z literatury pięknej.

Wystawa niewątpliwie cieszyć się będzie dużym powodzeniem. Czytelną jest codziennie od godziny 12 do 20, w niedzielę od 9 do 20. Otwarta będzie do dnia 23 bm.

Miejski Zakład Mleczarski w Gdyni powinien ze swej strony dbać o to, aby dostarczać mleko do sklepów na czas.

(ig.)

Mali pacjenci Akademii Medycznej obchodzą rocznicę Rewolucji

Zamiast biletu wstępu, czytelnicy na tę akademię ku czci 35 rocznicy Rewolucji Październikowej trzeba było mieć biały fartuch, długie lekarskie fartuchy. Bez niego ani mowy o wejściu na salę, gdzie scenę stanowi szereg białych łóżeczek — o spuszczonej w tym dniu wysokich bocznych ściankach.

Cała sala utrzymana w białoczerwonych barwach. Białe są szpitalne koszulki i piżamy, czerwone krawaty i kokardy z karbowanymi bibułkami, czerwone wstążeczki przy białych szpitalnych krzesłach... To dla gości. Z myślą o nich, o tym, jak wypadnie popis artystyczny mali pacjenci Kliniki Dziecięcej w Akademii Medycznej w Gdańsku żyli ostatnie dwa tygodnie.

I wypadło doskonale.

Długi montaż, starannie opracowany przez zespół nauczycielski szpitalnej szkoły podstawowej pod kierownictwem Leonardy Wisin — mali artyści wykonali z przejęciem i zrozumieniem. Część artystyczną poprzedziła krótka prelekcja ucznia VI klasy, Andrzeja Kamińskiego. Słowo wiążące na temat znaczenia Rewolucji Październikowej recytowane młodszym przez starszego nieco kolegę, również rekonwalescenta, najlepiej trafiło do dzieci. Wyjaśniało dlaczego, dzięki jakim przemianom dziejowym, małe chore dziecko, skazane dawniej na

Latająca budka

Dziwne historie dzieją się z budką kontrolną na dworcu głównym w Gdańsku, przy wejściu do sali restauracyjnej. Raz znajduje się ona przed wejściem do sali, drugi raz za nią.

Ledwie pasażerowie przyzwyczajają się do tego, że do restauracji dworcowej można wejść bez biletu kolejowego już budka wędruje naprzód i zagradza drzwi do restauracji.

Z tego rodzaju „zabawą” należałoby skończyć. Budka powinna znajdować się poza salą konsumcyjną, by korzystać z niej mogli nie tylko posiadacze biletów kolejowych.

(u)

Po chlubnie odbytej służbie do cywila



Po chlubnie odbytej służbie w Ludowym Wojsku Polskim rezerwisci wracają do swych domów.

Na zdjęciu: rezerwista Władysław Jambroz, odznaczony odznaką „Wzorrowego Marynarza”, żegna się z kolegami ze swego pododdziału, matem Gustawem Sikorą i matem Janem Wilkiem.

śmierć, lub beznadziejne kalekotwo — dochodzi teraz do zdrowia i nie traci nawet czasu spędzonego w klinice, bo systematycznie przerabia miesiąc po miesiącu kurs szkolny.

Jedne dzieci recytują wiersze, inne czytają teksty. Nie należy myśleć, że młodzi pacjenci nadmiernym wysiłkiem. I tak dokonali bardzo wiele.

Mała Cecylka Cichoszówna, córka marynarza, siedząc w łóżeczku gra na skrzypcach, inna jej koleżanka śpiewa solo. Później wszystkie dzieci recytują razem... Poprzedzając rewolucyjne teksty przewija się serdeczny refren:

„Niech się umacnia, niech się zacieśnia polsko-radziecka braterska więź,

W trudzie i w walce, w czynach i w pieśniach nasza przyjaźni tryumfy święte...”

Z sali reumatyków i interny przechodzimy na oddział płucny. Tutaj leżą mali rekonwalescenci po zapaleniu płuc, lub zapaleniu opon mózgowych na tle choroby płuc.

I tutaj panuje uroczysty nastrój. Małeństwa siedzą na łóżkach w koszulkach ozdobionych liściami. Na

Teatry

TEATR WIELKI W GDAŃSKU — „Trzewiczki” — godz. 19.
TEATR DRAMATYCZNY W GDYNI — „Proces” — godz. 19.
TEATR KAMERALNY W SOPOCIE — „Candida” — godz. 19.30.

Kina

GDAŃSK
„ZMP-owiec” we Wrzeszczu — „Wielki lekarz”, godz. 16, 18 i 20.
„Bajka” we Wrzeszczu — „Upadek Berlina”, I seria, godz. 16, 18 i 20.
„Delia” w Oliwie — „Dziwczęta z białymi”, godz. 16, 18 i 20.
„Przyjaźń” w Gdańsku — „Czapajew”, godz. 16 i 20.
„Marynarka” w N. Porcie — „Taras Szewczenko”, godz. 18 i 20.
GDYNIA
„Atlantyk” — „Ekspres Moskwa — Ocean Spokojny”, godz. 15.30, 17.30.
„Goplana” — „Śmiały ludzie”, godz. 16, 18 i 20.
„Warszawa” — „Gęsi Baby Jagi”, godz. 16, 18 i 20.
„Fala” na Grabówku — „Na odsiecz Carycyna”, godz. 18 i 20.
„Promień” w Chyloni — „Czwarty peryskon”, godz. 17 i 19.
„Neptun” w Orłowie — „Samotny Zagiel”, godz. 18 i 20.
SOPOT
„Baltyk” — „Taras Szewczenko” — godz. 15.30, 17.30 i 19.30.
„Polonia” — „Świat się śmieje” — godz. 16, 18 i 20.

DYŻURY APTEK

Gdańsk — Apteka nr 1 przy ul. Swierczewskiego 32 w Gdańsku, Apteka nr 6 przy ul. Mierostawskiego 27 we Wrzeszczu, Apteka nr 53 przy ul. Leśnej 1 w Oliwie, Apteka nr 4 przy ul. Oliwskiej 82/4 w N. Porcie, Apteka nr 21 przy ul. Jedności Robotniczej 111 w Oruni.
Sopot — Apteka nr 12 przy ul. Stalina nr 751.
Gdynia — Apteka nr 14 przy ul. Świętojańskiej 122, Apteka nr 20 przy ul. Bohaterów Stalingradu 56 w Orłowie, Apteka nr 10 przy ul. Czerwonych Kosynierów 137 na Grabówku.

Radio

PROGRAM ROZGŁOSNI GDANSKIEJ na wtorek, 11. 11. 1952 r.
5.00 — Gdańsk wita słuchaczy — lok. 5.05 — Wiad. poranne. 5.10 — Koncert. 5.58 — Sygnał czasu 6.00 — Gimnastyka. 6.10 — Kalendarz radiowy. 6.15 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok. 6.16 — Omówienie programu — lok. 6.30 — Dziennik poranny. 6.50 — Melodie ludowe. 7.20 — Muzyka rozrywkowa. 7.50 — Program dnia. 7.55 — Wiad. poranne. 8.00 — Serwis CZRM dla rybaków — lok. 8.10 — Przerwa 11.40 — Muzyka — lok. 11.45 — Głos mają kobiety 11.57 — Sygnał czasu. 12.04 — Dziennik południowy. 12.15 — „Na swojską nutę” 12.45 — Aud. dla wst. 13.00 — Utwory S. Rachmaninowa 13.15 — Koncert orkiestry młodzieżowej 13.17 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok. 13.18 — D. c. koncertu. 13.55 — Muzyka — lok. 14.00 — Program dnia. 14.45 — Informacja. 14.10 — Dla kl. III—IV słuchowsko H. Niedźwiedziak „Wronka”. 14.30 — Dla kl. V—VI opow. A. Świąckiej „Wyprawa do opow. południowego Roalda Amundsen”. 15.00 — Muzyka rozrywkowa. 15.09 — Komunikat o stanie wód 15.10 — Pow. J. Chmielec „O Ludwiku Waryńskim”. 15.30 — Dla dzieci pow. H. Bogusławskiej „Czerwone wieże”. 16.00 — Wzwiechnia Radiowa 16.20 — Omówienie programu — lok. 16.21 — Felieton „Z kotłozu na Olimpiadę” — opr. Jerzy Gebert — lok. 16.30 — Uralski zespół pieśni i tańca — lok. 16.50 — Z cyklu „Mózg i maszyna”. 17.00 — Wzwiechnia Radiowa 17.05 — Korrespondencja z zagranicy 17.20 — Zagadki muzyczne — lok. 17.45 — Z cyklu „Spółkonia z ludźmi”. 17.50 — „Dziwna” — opr. Czesław Czerniawski — lok. 17.50 — Muzyka rozrywkowa 18.15 — Codzienny przegląd wydarzeń — lok. 18.30 — Audycja oświatowa 18.40 — Utwory fortepianowe 18.55 — Muzyka radziecka. 19.10 — Reportaż literacki. 19.30 — Muzyka i aktualności 20.00 — Koncert symfoniczny 20.58 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok. Stan pogody. 21.00 — Dziennik wieczorny 21.25 — Wiad. sportowe 21.30 — Koncert chóru wrocławskiego 21.50 — Muzyka rozrywkowa 22.00 — Wzwiechnia Radiowa 22.20 — Gra orkiestry tanecznej. 23.00 — Koncert solistów 23.20 — Muzyka dawna 23.50 — Ostatnie wiadomości. 24.00 — Hymn i koniec aud. 0.01 — Chwila muzyki — lok. 0.05 — Serwis CZRM dla rybaków — lok.

BURAKI PASTEWNE
w partiach wagonowych i detalicznie dostarczają
WOJEWÓDZKIE ZAKŁADY OBROTU PASZAMI
Gdańsk, ul. Długi Targ 1/7, tel. 349-27
1556-K

GAŃSKIE ZAKŁADY SUROWCÓW ZIELARSKICH W GDAŃSKU
podają do wiadomości publicznej, że
biura Dyrekcji G.Z.S.Z. zostały z dniem 4. XI. 52 r.
PRZENIESIONE z ul. Szerokiej nr 11/13
na ulicę **ELŻBIETANSKĄ** nr 10/11
(naprzeciw Dworca Gl.).
1563-K

PRACOWNICY POSZUKIWANI
Slusarzy, spawaczy elektrycznych, kowali, pomocników slusarskich, robotników(ce) nie wykwalifikowanych, i technika mechanika i 2 elektryków zatrudni od zaraz Fabryka Wyrobów Metalowych w Rumi - Zagórz. Dobre warunki pracy. Zgłosze-

nia składać do Działu Kadr fabryki w Rumi - Zagórz, ul. Sobieskiego 27.
1547-K

Maszynistkę wysokokwalifikowaną zatrudni Gdańskie Biuro Projektów Budownictwa Przemysłowego, Gdańsk, Garncarska 21/23.
1557-K

Technika posiadającego znajomość silników kutrowych - rybackich oraz kadłubowców poszukuje natychmiast Morska Centrala Zaopatrzenia Gdynia, ul. Jana z Kolna 8. Warunki pracy można omówić w M.C.Z., Gdynia, ul. Jana z Kolna 8 — Wydział Kadr. Zgłoszenia Samodz. Oddział Zatrudnienia Gdynia - Grabówek.
1559-K

Niewykwalifikowanych robotników zatrudni natychmiast przy robotach ziemnych Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Robót Wodociągowych i Kanalizacyjnych Gdańsk, Al. Rokossowskiego 18 — barak nr 5.
1570-K

Grawerów na dobrych warunkach pracy zatrudni natychmiast RSP „Zegarmistrz” w Gdańsku. Zgłoszenia osobiste w Sopocie, ul. Stalina 753.
1565-K

Wzdłuż morskich granic ZSRR

NA WYBRZEŻACH ARKTYKI TĘTNI NOWE ŻYCIE

„Zwiększyła się armia śmiałych marynarzy-rybaków, którzy bez względu na pogodę, wśród sztormów, podczas mrozu i deszczu, zmagając się z żywiołem morskim, dają przykład bohaterskiej pracy, męstwa i odwagi w służbie ojczyzny. Jeśli w niedawnej przeszłości wymagało się od większości rybaków umiejętności manipulowania łodziami żaglowymi i siecią rybacką — to obecnie wymaga się od rybaków mistrzowskiego kierowania nowoczesnymi statkami morskimi o własnym napędzie, wyposażonymi w udoskonalone narzędzia połowów. Dla kierowania takimi statkami wyszkolono w latach powojennych liczne wykwalifikowane załogi okrętowe — kapitanów statków, szturmanów, mechaników okrętowych... W chwili obecnej uczy się tych zawodów przeszło 12,8 tysiąca osób spośród naszej wspaniałej młodzieży, wobec 740 osób w 1940 roku”.

(Z przemówienia tow. A. MIKOJANA na XIX Zjeździe KPZR).

GRANICE północne europejskiej części Związku Radzieckiego oblewają wody morza: Barentsa i Białego. A na wschód od Uralu, wzdłuż dobrze rozbudowanej linii brzegowej północnej Syberii — morza: Karskie, Laplewskie, Wschodnio-Syberyjskie i Czukockie. Zalewy i delty potężnych rzek — Obi, Jeniseja, Leny i Kolymy, wpadających do stosunkowo pły-

kich, żywnych mórz — tworzą doskonałe warunki biologiczne dla powstania przemysłowego rybołówstwa. Nie zapominajmy jednak o surowym klimacie tych okolic. W ciągu zaledwie 3-4 miesięcy w roku przeżywiają one krótką, gwałtowną wiosnę i lato. Potem zaś północne wybrzeża Syberii i oblewające je morza popadają w długi sen zimowy. Skute lodami wody,

surowy i wietrzny klimat oraz mrozy sięgające —600 C — zamieniają wybrzeże w kraj niegościnną, trudną do opanowania przez człowieka.

Spośród mórz północnych największe znaczenie dla rybołówstwa radzieckiego ma Morze Barentsa. Ogrzewa je bowiem odgłazienie Golfstromu, przynoszące ogromne ilości ciepłych wód. W tych warunkach korzystnie rozwija się plankton, stanowiący podstawę pożywienia dla większości ryb. Korzystając z tego, że Morze Barentsa nie zamarza, potężne floty radzieckich trawlerów łowią przez cały rok, osiągając przeciętnie po 5000 ton ryby na jednostkę. Śledzie i ryby dorszowate stanowią większość poławianej masy rybnej.

W Zatoce Peczorskiej wpływ ciepłego prądu jest już znacznie mniejszy. Rzeka Peczora jednak dostarcza duże ilości wody słodkiej. U jej ujścia poławia się łososię, sieje i ryby dorszowate, a w zatoce — także sielawę i jej odmiany.

W Zatoce Czerskiej obok gatunków charakterystycznych dla Morza Barentsa występują w dużych ilościach jeszcze naważka i sardynka.

Płytke Morze Białe, pokryte jest w zimie przez 4-5 miesięcy lodem. Rybołówstwo uprawiane jest przeważnie u brzegów i na lęznych zalewach. Najwięcej odławia się tu śledzia, a z ryb dorszowatych — naważki.

Władza radziecka od początku właściwie oceniła rozległe perspektywy rozwojowe dla rybołówstwa na wielkich obszarach morskich wzdłuż północnej Syberii. Postanowiła ona wyprowadzić nieugiętą walkę przyrodzie — celem wydobycia jej skarbów północnych mórz.

Trzeba było jednak najpierw do brzo poznać te obszary. Ruszyli więc do boju ze śnieżcami, mrozem i wielkimi odległościami — lotnicy i uczeni radziecy. Już w końcu trzeciego dziesiętka naszego wieku zorganizowano pierwsze lotnicze linie komunikacyjne, docierające do wybrzeży północno-wschodniej Syberii.

Jednocześnie w celach naukowych i gospodarczych prowadzono próby przebijania drogi morskiej od Morza Białego przez lody polarne u brzegów Syberii, do Cieśniny Beringa, aby móc u krańców Kamczatki wypłynąć na Ocean Wielki i Morze Japońskie. Wyprawa lodolamacza „Sybiriakowa”, szczęśliwie zakończona w 1932 r., otworzyła Wielką Drogę Północną.

Od tej chwili co roku, korzystając z krótkiego lata, statki ra-

dzieckie zaczęły dobijać do pustynnych wybrzeży północnej Syberii. Każdy z nich dostarczał niezbędne tu drewno, żywność i urządzenia dla pionierów budujących osiedla. W ten sposób powstały — Amderma na wybrzeżu Morza Karskiego, Nowy Port i Salechard nad Zalewem Obi, Igarka nad Jenisejem, Nordwik nad zalewem Chatangi, Tiksi w delcie Leny, Anabarczyk u ujścia Kolymy.

Na pustynnych dotąd wybrzeżach zaczęło coraz bujniej kwitnąć nowe życie. Od tej też chwili datuje się powstanie rybołówstwa przemysłowego na północno-wschodnich morzach Związku Radzieckiego. Poławia się tu — głównie u ujścia rzek — szlachetne ryby łososiowate, które w stanie już przeobrażonym lub zamrożone odbierają statki handlowe kursujące na Wielkiej Drodze Północnej. Wyniki są jeszcze stosunkowo niewielkie. Z każdym jednak rokiem bohaterscy ludzie radzieccy coraz więcej wydławiają ryb, coraz lepiej eksploatują bogactwa mórz północnych.

(Oprac. T. W.)

NAPRZÓD MŁODZIEŻY ŚWIATA



W dniu 10 bm. młodzież całego świata obchodziła uroczystość 7 rocznicę powstania Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. Młodzież polska, stanowiąca jeden z najbardziej wypróbowanych czołowych oddziałów tej organizacji, obchodziła tę rocznicę dumna z do tychczasowych osiągnięć, pełna wiary w przyszłość.



Trawler rybacki pokrywa gruba warstwa lodu i śniegu. Morze Północne jest niegościnną, lecz rybacy radzieccy ani na chwilę nie przerywają walki o wysokie połowy. Dzięki temu eksploatacja bogactw mórz północnych wstąpiła z roku na rok.

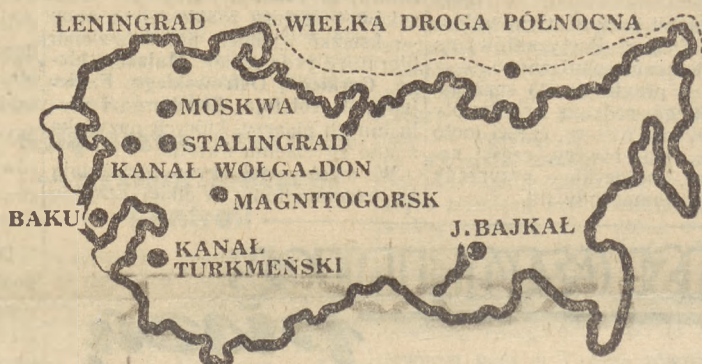
ZADANIE KONKURSOWE NR 1

»CZY ZNASZ GEOGRAFIĘ ZWIĄZKU RADZIECKIEGO?«

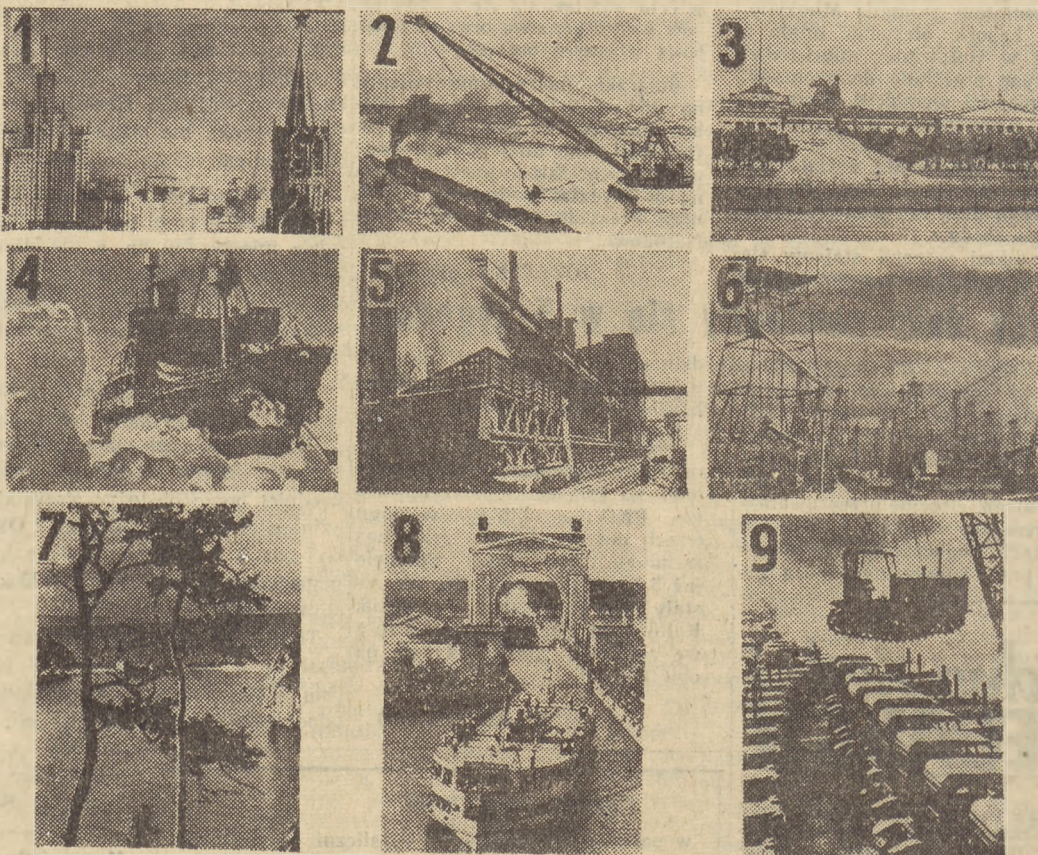
Na zamieszczonej obok mapce Związku Radzieckiego zaznaczyliśmy 9 punktów, oznaczających poszczególne miasta lub miejscowości, położone na terenie ZSRR. Są to: Leningrad, Moskwa, Stalingrad (olbrzymia fabryka traktorów), Magnitogorsk (wielki kombinat metalurgiczny), Baku (przemysł naftowy), Kanał Wolga-Don, Kanał Turkmeński (w budowie), Jez. Bajkał i Wielka Droga Północna.

Zamieszczone poniżej zdjęcia (charakterystyczne dla danych miejscowości) odpowiadają punktom oznaczonym na mapce.

Zadaniem uczestników konkursu jest odpowiedzieć na pytanie:



Jakie miasta i miejscowości przedstawiają poniższe zdjęcia?



KUPON KONKURSOWY NR 1

1	2	3
4	5	6
7	8	9

Nazwisko i imię _____
Adres _____

Na załączonym „kuponie konkursowym nr 1” należy wpisać rozwiązanie a następnie — zgodnie z regulaminem — zachować kupon do chwili zakończenia konkursu, tj. do dnia 2 grudnia br. Z chwilą ogłoszenia ostatniego zadania wycięte kuponu należy przesłać w zaklejonej kopercie na adres redakcji „Głos Wybrzeża” (Gdańsk, Targ Drzewny 3/7) z adnotacją „Konkurs”. Ostatni termin nadsyłania kuponów z rozwiązaniami upływa dnia 8 grudnia 1932 r.

3 rekordy Polski ustanowili ciężarowcy

W Bydgoszczy odbyły się mistrzostwa CRZZ w podnoszeniu ciężarów. Wielka niespodzianką sprawił Wólcik (Górniki), w wadze lekkiej bijąc rekord Polski w wyciskaniu wynikiem 88,700 kg. Rewelacją było również rekord Polski w w. lekko-cieężkiej przez Sadowskiego (Budowlani), który uzyskał w wyciskaniu 102,750 kg. Sadowski pobili również rekord Polski w trójbój olimpijskim należący do Roguskiego (CWKS), osiągając 317,5 kg.

Tytuły mistrzów w drugim dniu zdobyli (podajemy wyniki trójbójów): w wadze koguciej — Kaczmarczyk (Górniki) 227,5 kg.; w wadze lekkiej — Seigala (Stal) 282,5 kg.; w wadze półciężkiej — Trutkowski (Kolejarz) 263 kg.; w wadze lekko-cieężkiej — Sadowski (Budowlani) — 317,5 kg.; w wadze ciężkiej — Pluciński (Kolejarz) — 280 kg.

W punktacji drużynowej pierwsze miejsce zajął Górnik — 1825 pkt przed Kolejarzem, Stalą, Budowlanymi, Spółnią, Włóknierzem i Unią.

Liga koszykówki

CWKS i Kolejarz Warszawa przodownikami grup

Wyniki niedzielnych spotkań były następujące:

GRUPA I Włóknierz (Łódź) — Stal (Poznań) 56:59 (34:35);
Gwardia (Kraków) — Kolejarz (Warszawa) 56:58 (po dogrywce);
Kolejarz (Ostrow) — OWKS (Lublin) 41:43 (po dogrywce);
GRUPA II Kolejarz (Poznań) — CWKS 44:64 (14:28);
AZS (Warszawa) — Ogniwo (Kraków) 45:65 (21:35);
Spółnia (Gdańsk) — Spółnia (Łódź) 74:42 (28:13).

W grupie I na pierwsze miejsce wysunął się zespół warszawskiego Kolejarza. Na drugim miejscu znajduje się Włóknierz (Łódź), na trzecim Stal (Poznań).

GŁOS sportowy

Pięściarze gdańskiego Kolejarza remisują w Chorzowie

W rozegranym w Chorzowie meczu o mistrzostwo I Ligi bokserkiej Stal (Chorzów) zremisowała z Kolejarzem (Gdańsk) 10:10.

W drużynie gdańskiej na szczególne wyróżnienie zasługują młodzi pięściarze Milewski, Poleks i Bańkowski. W barwach Stali wystąpił Bazarnik, który jest jednak daleki od swej dawnej formy.

WYNIKI WALK (na pierwszym miejscu zawodnicy Kolejarza): w muszce Kanka wypunktował Solocha, w koguciej Działkowski uległ na punkty Osieckiemu, w piórkowej Łatoszewski przegrał z Bazarnikiem, w lekkiej Milewski pokonał Morkiela, w lekko-półśredniej Rodak (Stal) zdobył

punkty walkowerem, w półśredniej Poleks wygrał z Kuszem, w lekko-średniej Bańkowski zwyciężył na punkty Bągiela, w średniej Szandorzech przegrał przez tko w drugiej rundzie z Nowarą, w półciężkiej Wojcikiewicz został znokautowany w trzecim starciu przez Urbaniaka, a w ciężkiej gdańszczanie zdobyli punkty bez walki, gdyż dla Borka zabrakło przeciwnika.

0 Puchar Polski

Kolejne spotkania piłkarskie o Puchar Polski dały następujące wyniki:

Kolejarz (Toruń) — Gwardia (Kraków) 0:2 (0:0);
Gwardia (Słupsk) — Kolejarz (Poznań) 2:1;
K. S. (Zamość) — OWKS (Kraków) 1:6 (0:1);
Budowlani (Opole) — Gwardia (Bydgoszcz) 2:1 (1:1);
CWKS Ib — Włóknierz (Łódź) 7:1 (2:1);
Lotnik (Warszawa) — CWKS 1:4 (0:3).

II Liga

W niedzielę, 9 bm. odbyły się następujące spotkania piłkarskie o wejście do II Ligi:
Stal (Skarżysko) — Włóknierz (Radom) 1:0 (0:0);
K. S. (Olsztyn) — Kolejarz (Olsztyn) 3:1 (1:0);
Gwardia (Kalisz) — Stal (Poznań) 1:1 (0:1);
K. S. (Rzeszów) — Budowlani (Przemysł) 0:1 (0:1);
Kolejarz (Gorzów) — Stal (Zielona Góra) 2:4 (1:1).